

## Szeptem Krzycząc

Pieśń melancholii tańczy wśród gwiazd  
Szeptem krzycząc  
W ciszy trwając  
Dusze bliskie jako cień mijając

Siedząc w ciemności szarego pokoju  
W nocy, wspomnieniu zimna  
Wracam do starych listów do mnie samego  
Jak gdyby myśl tęskna mogła zaleczyć siebie samą

Swoje pismo coraz zimniejsze w dotyku  
Niczym chłód wieczornego spaceru  
Nie poznaję siebie w sobie  
Szukając naderemno, zatracam się

Biegnać ślepo przed siebie  
Wciąż dotykam ludzkich rąk  
Chwytając na moment  
Wypuszczają je po chwili

Brak ciepła

Nie jest prawdą nic  
Poza moją wolą odkupienia  
Dotarcia do niedostępnych dolin  
Do zbawienia w czułych ramionach  
Duszy księżycowej

## Szeptem Krzycząc

Pisane jako forma zamknięcia w wierszu uczuć, które mną targają w ostatnich tygodniach, szczególnie samotności, tęsknoty z tym związanej, myślałam o tym, jak wiele ostatnie lata zabrały, jednocześnie dając - i jak wszystko to zmienia mnie, jak wielu rzeczy się wyrzekłam sam przed sobą, a jednocześnie jak to wszystko nie zmieniło faktu, że ta dojmująca tęsknota i poczucie wiecznego bycia tułaczem niejako trwa we mnie. Nieraz dużo bardziej dramatycznie, gdyż oddzielona spokojem, orientuje się jak dąży do zatracenia, bojąc się, że jest to już ostateczny stan, jako że ten lęk przed apatią, brakiem uczuć ze swojej strony, brakiem ciepła, zrozumienia czy bliskiej duszy z drugiej, był czymś towarzyszącym mi od kiedy zasadniczo piszę wiersze. Że też nawet opis wiersza musi być tak chaotyczny, jest chyba najlepszym przykładem stanu, który tej nocy popchnął mnie do napisania tego tworu.

Noc zresztą jest bardzo fizycznym nawiązaniem - pisząc o szarej ciemności pokoju mam na myśli ten właśnie akademik, w którym jestem. Zimno nawiązuje tu do faktycznego spaceru, który przypomniał mi myśl, że inaczej się odczuwa chłód czując samotność, a inaczej mając myśl, że jest gdzieś dusza, do której się wraca.

Pieśń melancholii jest poetycką nazwą dla gotyckiej muzyki, którą słuchałam pisząc ten wiersz.

"Dusza księżycowa" jest niejako nawiązaniem do "Wiatyku", choć w tym konkretnym kontekście czytana powinna być jako nieokreślony podmiot. Natomiast "księżycowość" tej duszy odnosi się niejako też do drugiego kontekstu, jakim jest to, że w sporze z Nietzschem to księżyc był mi bliski, nie słońce - tym samym "dusza księżycowa" mówi o bratniej duszy, kogoś bardzo mi bliskiego kto współdzieliłby ze mną wartości i myśli.

"Szeptem krzycząc" jest nawiązaniem do A.J.K.S.a, ale również do tego, że bardzo dużo jest we mnie bezsilnych potrzeb - momentów, gdy chciałbym się otworzyć, rozpocząć rozmowę, jednak lęk i inne uczucia zatrzymują mnie.

Stąd też niejako "dusze bliskie jako cień mijając" nawiązuje do mojej symboliki cienia, czyli kogoś, kto nawet trwając w społeczeństwie, jest raczej na peryferiach uwagi, niewidzialnego. To trochę rozwinięte jest w "biegnąc...chwili", gdzie komentuję, że nawet gdy się uda wyrwać z tej niewidoczności cienia, towarzyszy mi raczej poczucie utraty i tymczasowości większości relacji.

---

2/3.12:

A.J.K.S. "Abonent Poza Zasięgiem" - Goethes Erben "Spiel Mit Mir" - La Roux "Let Me Down Gently" - Ikon "Toxicity" - Ikon "Rome" (album version) - Twin Tribes "Portal To The Void" - Nouvelle Phenomene "All Away"

4.12:

Twin Tribes "Portal To The Void"